

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halery.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.  
kwartał. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17-19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halery.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halery. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacji uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Środa 26 października.

**Imiona.** Rz.-kat. Dziś: Ewarysta P. Jutro: Sabina M. — Gr. kat. Dziś: 13. Karpa M. — Jutro: 14. Nazary i Par. — Słow. Dziś: Lutostawa. Jutro: Witomiła. Wschód słońca 6'41, zachód 4'44.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum. Bibl. w d. powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtorek i piątek 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedzielę 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (z powodu przenosin zamknięte). — Bibl. uniw. zamknięta z powodu przenosin. Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorek, srody, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciiego Maja 5) srody, soboty i niedziele 11—12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczeni (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorek, srody, piątek, soboty 9—12 3—6.

**Wystawy stałe.** Tow. przyj. sztuk pięknych (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opł. 60 h., w niedzielę 30 h. Wystawa prac Wilhelma Wachtla. **Salon sztuk pięknych p. Latourea** (plac św. Ducha 10, I p.) otwarty od 10—7. Wstęp 60 h., w niedzielę 40 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie na krótki czas kilkadziesiąt nadszycych zajmujących dzieł światowej sławy artysty-malarza Męciny-Krzesza. Oprócz tego mnogo dzieł również głośnych artystów jak Grotgera, Bratkowskiego, Grabińskiego, Kossaków, Tepy i t. d. itd.

**Foto - Plastikon** w Pasażu Hausmana (46 razy premiowane) od 19—29 października do widzenia: Autentyczne zdjęcia z terenu wojny rosyjsko-japońskiej Port Artura i Korea. Wstęp 20 hal.

**Teatr miejski:** Dziś „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa. — Jutro: „Wiele hałasu o nic“, komedia w 5 aktach Szekspira.

**Posiedzenia i zgromadzenia:** XXX. walne zgromadzenie delegatów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich w sali obrad Kasy oszczędności.

I posiedzenie kółka krajoznawczego o g. 7 w. w Czytelni akad. („Kwestya żydowska w społeczeństwie polskim“, zagai dr. Waldmann).

Odczyt prof. Roszkowskiego p. t. „Konferencya pokojowa w Hadze“ w Kole lit. art. o 8 wiecz.

## Z komisji sejmowych.

Lwów, 25 października.

Komisyja budżetowa załatwiła na wczorajszym posiedzeniu na podstawie referatu p. Loewensteina rubrykę wydatków na cele rozmaite. Dla pogorzalców miast Sokolowa i Brzeska uchwalono zasiłki po 10.000 kor., a nadto wstawiono do dyspozycji Wydziału krajowego 10.000 kor. do rozdziału dla pogorzalców innych gmin wiejskich, z których weszły petycje do Sejmu.

Następnie na podstawie referatu p. Mieczysława Urbańskiego uchwalono dział dochodów funduszu

krajowego, podnosząc je ponad preliminarz Wydziału krajowego o 67.552 kor.

W końcu na podstawie referatu p. Rottera uchwalono budżety funduszy samoistnych.

W ten sposób prócz drobnych pozycji dodatkowych, które jeszcze pozostają do załatwienia, komisya budżetowa ukończyła wczoraj obrady nad budżetem funduszu krajowego na rok 1905.

Pozostaje obecnie sprawozdanie generalnego referenta budżetu p. Abrahamowicza, który około piątku przedstawi komisji swoje exposé budżetowe. Oczywiście komisya musi przedtem załatwić brakujące pozycje i zamknąć ostatecznie budżet.

Według dotychczasowego zestawienia uchwalila komisya ponad preliminarz Wydziału krajowego w wydatkach więcej o 257.770 kor., w dochodach więcej o 67.552 kor. Zatem z porównania okazują się wydatki netto wyższe o 190.218 kor. Do tej sumy doliczyć należy kwotę 14.430 kor., o którą zwiększą się wydatki funduszu szkolnego krajowego w razie uchwalenia przez Sejm projektu ustawy, zmieniającej obecną ustawę o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w szkołach ludowych.

Nadwyżka wydatków wyniesie tedy razem 204.648 kor., a ponieważ Wydział krajowy w preliminarzu swym wykazał wzrost dochodów w sumie 42.773 kor. — przeto okazuje się, że po uwzględnieniu tej kwoty dla sumy wydatków 161.875 koron, brak zupełny pokrycia budżetowego.

Generalny sprawozdawca budżetu p. Abrahamowicz będzie musiał obecnie łamać sobie głowę, w jaki sposób pokryć ten deficyt budżetowy.

Komisya podatkowa obradowała wczoraj nad sprawą wadliwego wykonywania ustaw i przepisów podatkowych i należnościowych. Komisji przedłożył pos. Głabiński referat obejmujący cały materiały, tj. tak w kwestyi wadliwego wykonywania obowiązujących ustaw, jako też w kwestyi potrzeby reformy niektórych ustaw podatkowych. Referat opracowany niezmiernie starannie i wyczerpująco, wywołał w komisji ogólne wrażenie i został przyjęty. Uznanie wyraził referentowi przewodniczący komisji, tudzież p. Krempa imieniem posłów włościańskich. Pozostają jeszcze do uchwalenia ostateczne rezolucje, wynikające z całego sprawozdania.

Komisya rolna uchwalila wczoraj na podstawie referatu p. Maissa, wniosek p. Merunowicza o poczynieniu starań, ażeby kopalnie i warzelnie galicyjskie oddane zostały w zarząd lub dzierżawę kraju. Komisya

przyjęła rezolucje proponowane przez wnioskodawcę i referenta o wezwanie rządu i Wydziału krajowego do zajęcia się tą sprawą.

Komisya szkolna obradowała wczoraj nad znanym wnioskiem p. W. Dzieduszyckiego w sprawie obowiązkowego zaprowadzenia nauki języka polskiego i ruskiego we wszystkich szkołach średnich. Na posiedzeniu komisji był także obecny członek komisji ks. metropolita Szeptycki. Komisya jednogłośnie uchwalila bez zmiany cały wniosek p. Wojciecha Dzieduszyckiego.

Na podstawie referatu p. Rottera uchwalono przekazać Wydziałowi krajowemu i Radzie szkolnej kraj. do zbadania sprawę wstawienia do budżetu szkolnego pewnej kwoty na zaliczki dla nauczycieli ludowych.

Komisya dla spraw agrarnych przydzieliła do referatu p. Jaworskiego wniosek p. Baworowskiego, w sprawie akcji ochronnej dla emigracji zamorskiej z naszego kraju.

Komisya wodna obradowała wczoraj nad wnioskiem p. Olesnickiego o zmianę §. 47 kraj. ustawy wodnej z r. 1875, traktującym o postępowaniu i własności gruntu uzyskanego w skutek budowli regulacyjnych, względnie odstąpienia gruntu na cele regulacyjne. Referował tę sprawę p. Bobrzyński i zgodnie z jego wnioskiem uchwalila komisya przekazać sprawę Wydziałowi krajowemu do przeprowadzenia rokowań z rządem w kierunku odpowiedniego zmodyfikowania tego postanowienia.

Komisya gospodarstwa kraj. przeprowadziła wczoraj dyskusję nad referatem p. Zagórskiego w przedmiocie podniesienia chowu koni.

## † Apolinary Jaworski.

Pogrzeb.

**Praga.** (Tel. wł.) Klub czeski wysłał na pogrzeb Jawoskiego do Lwowa wieniec o szarfach czerwono białych z napisem: „Zwierchnikowi Koła polskiego klub posłów czesko-narodowo-wolnomyślnego stronnictwa Rady państwa“. Posłowie dr. Pacak i Straňsky udają się w zastępstwie klubu czeskiego na pogrzeb Jawoskiego do Lwowa.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Slavische Correspondenz“ donosi, że oprócz ministra Piętaka, także i minister oświaty dr. Hartel imieniem rządu uda się na pogrzeb Apolinarego Jawoskiego do Lwowa.

2

ANNA STEEL.

## Mały Henryś i jego piastun.

Przekład z angielskiego Ch.

Uczony, który żywił nadzieje, że syn jego pójdzie w jego ślady, i zyska sławę zajęciem, które dla niego były tylko zabawą, oderwał wzrok od książek.

— Bożki i boginie zawsze są takimi moja kochana. Ich moralność rzadko stosuje się do moralności ich czcicieli. Zamierzam zwrócić uwagę na tę anomalję. Zresztą Sonny w każdym razie dowie się o tem, jak rozpocznie się uczyć łaciny i greki; poprzednio nabyte wiadomości przydadzą mu się. Kali na przykład jest jedną z form Durgi, która odpowiada Junonie Greków, Rzymian, Izydzie Egipskiej. Ona jest również Dyana o dyademie z księżycy, a jako Parbutti przypomina matkę ziemi Cererę. Pod nazwą Atmy jest ona boginią dusz i rządzi trzema królestwami, przez co równa się Hekacie.

— Tak mój kochany — przerwała łagodnie. — Ale mimo to wszystko nie lubię, aby Sonny mówił o uduszeniu Groomia. Pięknie to nie brzmi. Jednakże ponieważ Bisram oddali się teraz na kilka dni zwykłego urlopu, skoro Sonny jest naprawdę znacznie lepiej, nic dziecku nie powiem. Zapomni w czasie nieobecności Bisrama, ja zaś zakażę mu powracać do tego przedmiotu.

Bisram otrzymał zapłatę i polecenie przed ruszeniem w drogę na coroczną podróż we własnym kraju, jedyna pora w której nie był całkiem na usługi swoich chleboborców — przyznał zupełną słuszność uwagom

mem-schiby. Pętlica Kali z pewnością nie była odpowiednią zabawą dla małego panicza, istotnie jego niewolnik nie byłby nigdy pokazał jej w innych okolicznościach. Ale mem-raczy sobie przypomnieć ten dzień, w którym oko serca leżało tak spokojnie, nie dbając o nic; wtedy doktor-sahib powiedział, że niema nic do zrobienia tylko zmusić je, aby spojrzał w oblicze życia zamiast w oblicze śmierci. Wtedy Bisram zaczął opowiadać o pętlicy; i przynajmniej nie zrobiło to małemu opiekunowi świata żadnej szkody.

— Szkody? — powtórzyła matka Sonny serdecznie. — Tyś mu nigdy szkody nie wyrządził Bisra. Nawet doktor-sahib powiada, że masz szczęśliwą rękę. Gdyby nie ty Bisram, myślę — myślę, że już by nie żył. I teraz nie wiem, czy dobrze robisz, pozwalając ci odejść.

Bisram spojrzał niespokojnie.

— Muszę iść, Huzoor, muszę iść koniecznie dziś wieczór — rok upłynął. — Zatrzymał się nagle, potem dodał spokojnie. — Huzoor nie potrzebuje się obawiać. Mały panicz wyzdrowieje. Wszchemocny, który nad dziećmi ma pieczę, strzedz go będzie.

Mówił z taką wiarą w wyrazie i głosie, że matka Sonny powróciwszy do gabinetu i zastawszy swego męża zatopionego w pracy nad swym Panteonem zamiast spoglądać z niezadowoleniem na figurki, zauważyła, że koniec końcem lud ten ma dużo religijnego uczucia i w Boga wierzy. Bisram na przykład rzekł, że Sonny jest pod opieką tego, który lubi dzieci. Tutaj oczy jej zaszyły łzami, a głos jej przycichnął.

— On ma na myśli Mata Devi zdaje mi się, — odparł uczony. — Jest to jeszcze jedna forma Kali czy Durgi i odpowiada Cybeli, albo Matce gór.

— Jednakże bardzo mu pilno odejść — mówiła dalej matka Henrysia, prawie z zalem — myślę, że

mogły pozostać parę dni dłużej, póki chłopiec zupełnie do zdrowia nie powróci. Pomimo całego poświęcenia jest on jak jego rodacy, samolubny gdy chodzi o zwycięże.

— Odłożył urlop na miesiąc, a pamiętasz moja droga, że kiedy wszedł do domu jako piastun Sonny, wymówił sobie dwa tygodnie urlopu co wiosnę, w pewnej porze dla dopełnienia jakiegoś religijnego obrzędu — rzekł sędzia.

— I otrzymał czego żądał. Co rok od lat pięciu. Mógł się wyrzec choć raz. Ale nie chciał. Nie zechciał by nawet gdyby chodziło o życie Henrysia. Jednakże myślę, że dziecku jest znacznie lepiej, a nawet gdyby zatrzymała Bisrama, nie na wiele przydałby się gdyż był strasznie, strasznie niespokojny i nieswój ostatnimi czasy.

Bisram wszakże nie wyglądał wielce niespokojny, gdy stał we wzrastającej ciemności w bramie i patrzył na dom, w którym zostawił śpiącego małego opiekuna świata. Zamiast czerwono-zółtego ubrania, miał na sobie pielgrzyma szatę; przez ramię miał przewieszony naczynie na wodę święconą, a złoty trójząb błyszczał na jego czole. Gestwie kwitnących pnaczy, siatka białych petunii wysyłały woń w powietrze; ale ponad wszystkim górował czwórki mdły zapach datury, która rosła w kącie bramy i rzucała białe kwiaty poza balustradę; jeden kwiat jakoby biała tajemnicza ręka wskazywał się zdawał na drogę.

Bisram zerwał go, podzielił na pięć części i schował je w zanadrzu, szepcząc z cicha.

— Sercem, umysłem i stopami, rękoma i oczyma, Devi, jestem twoim sługą.

(C. d. n.)

Na pogrzebie śp. Jaworskiego będą reprezentowali rząd minister wyznań i oświaty dr. Hartel i minister dia Galicji dr. Pięta, którzy przybędą we środę wieczorem do Lwowa.

Również zapowiedział swoje przybycie prezydent Izby poseelskiej hr. Vetter von der Lilje.

P. prezydent ministrów polecił złożyć na trumnę śp. Jaworskiego dwa wieńce, a to jeden w imieniu własnym z napisem: „In treuer Erinnerung — Koerber”, drugi w imieniu Rady ministrów.

Rada miejska odbyła wczoraj z powodu śmierci śp. Jaworskiego nadzwyczajne posiedzenie, na którym po przemówieniu prezydenta dra Malachowskiego zatwierdziło uchwały powzięte onegdaj przez delegatów co do udziału jej w jutrzejszym pogrzebie.

#### Kondolencje.

Prezydent miasta Krakowa wysłał pod adresem synów śp. prezesa Jaworskiego następujący telegram:

„Imieniem miasta Krakowa posyłam wyrazy głębokiego żalu i najszczerzego współczucia z powodu zgonu znakomitego przywódcy Koła Polskiego. Ciężką stratę, jaką poniósł kraj, odczuwa boleśnie całe miasto nasze, które zachowa wdzięczną pamięć dla zmarłego, jako zawsze gorliwego orędownika wszystkich spraw, związanych z potrzebami i rozwojem Krakowa.”

Prezydent ministrów dr. Koerber wystosował do hr. Wojciecha Dzieduszyckiego następujące pismo:

Wielmożny Hrabio!

Niech mi będzie wolno dać wyraz gorącego i szczerzego współczucia w tej niepowetowanej stracie, którą poniosło Koło polskie przez zgon swego czcigodnego przywódcy. Żałobę po Jego zgonie ci wszyscy szczególnie podzielać będą, którym tu — przy nigdy nie zawodzącej chęci do pracy — był towarzyszem.

Obfite zasługi, jakie zdobył sobie około swego narodu w swej długiej politycznej działalności, pozostaną z pewnością na stałe we wdzięcznej pamięci: ja jednak boleją nad tem, że śmierć porwała z życia publicznego męża, który nigdy nie stracił z oczu myśli o wiekiej całości, który zawsze wysoko niósł zasadę, iż umiarkowanie jest największą polityczną cnotą.

Proszę Waszą Ekscelencję być przekonanym, że pamięć o zmarłym zachowam zawsze we wielkiej czci. Racz przyjąć itd.

W ciągu dnia wczorajszego otrzymała rodzina śp. Jaworskiego jeszcze następujące telegrams kondolencyjne. Od ministra spraw zagranicznych, hr. Agenora Gołuchowskiego:

„Racz Pan przyjąć wyrazy najserdeczniejszego współczucia z powodu śmierci Nieodżałowanego Ojca.”

Od ministra skarbu dra Böhm-Bawerka:

„Z najgłębszym żalem przyjąłem wiadomość o nagłym zgonie Pańskiego wysoce zasłużonego Ojca i proszę przyjąć moje najgłębsze wyrazy współczucia.”

Od b. premiera F. hr. Thuna:

„Przejęty wiadomością o śmierci Pańskiego szlachetnego Ojca, przesyłam wyrazy najgłębszego współczucia. Zachowam zawsze w najwzięczniejszej pamięci Pańskiego przezemnie tak wysoce cenionego Ojca.”

Od Edwarda hr. Palffy'ego:

„Diugoletnia przyjaźń z Pańskim Ojcem każe mi odczuć głęboko stratę tego znakomitego Męża. Proszę przyjąć wyrazy mego współczucia.”

Od byłego ministra Dunajewskiego:

„Głębokim żalem przejęty z powodu wiadomości o zgonie znakomitego Ojca Waszego, proszę przyjąć wyrazy najserdeczniejszego współczucia w tak ciężkiej i niepowetowanej stracie.”

Od biskupa ks. Czechowicza:

„Z powodu zgonu śp. Ojca Panów przesyłam wyrazy szczerzego współczucia. Niech Bóg pocieszy, a duszę zmarłego przyjmie do Swej chwaly.”

Od b. premiera dra Gautscha:

„Proszę przyjąć z powodu zgonu wysoce czczonego przezemnie Ojca Panów wyrazy najgłębszego współczucia.”

Od Akademii umiejętności w Krakowie:

„W imieniu Akademii Umiejętności składamy hołd czci pamięci nieodżałowanego Ojca. Tarnowski prezes, Ulanowski sekretarz.”

Od ministra kolei dra Witteka:

„Głęboko wzruszony śmiercią czcigodnego Ojca Panów, dla którego za długoletnią i przyjazną życzliwość poczuwam się do wdzięczności, proszę przyjąć wyrazy mego najgłębszego i najszczerzego współczucia.”

Od członków Trybunału państwa:

„Zgromadzeni na sesji członkowie Trybunału państwa wyrażają W Panu z powodu śmierci Pańskiego Ojca, b. wysoce szanownego kolegi w Trybunale państwa Apolinarego Jaworskiego najgłębsze współczucie. Steinbach.”

Od prezydenta Trybunału państwa dra Ungera:

„Z powodu śmierci czcigodnego Ojca Panów proszę przyjąć wyrazy mego najgłębszego współczucia wobec wielkiej straty tego znakomitego patrioty.”

Od Reprezentacji miasta Prostejowa na ręce prezydenta miasta:

„Bratniemu narodowi polskiemu wyraża miasto Prosciejów na Morawach głębokie współczucie w jego bólu z powodu straty wybitnego męża stanu Jaworskiego. Dr. Horak, burmistrz.

Nadto nadesłały telegrams kondolencyjne reprezentacje miasta Złoczowa, Rada powiatowa rudecka, reprezentacja miasta Brodów, dyrekcja Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, radca sekcyjny Stetan Romer, szef sekcyj dr. Ćwikliński, rada miasta

Drohobycza, szef sekcyj Kazimierz Chłędowski, b. minister, dr. Madyeski, poseł Binder, wydział Sokoła w Horodence, dyrektor kolei w Krakowie Horoszkiwicz, Dominik hr. Hardegg, radca Mikołaj Jaworski z Serajewa, bratanek zmarłego, tajny radca szef sekcyj dr. Henryk Roza, Władysław Fedorowicz, reprezentacja miasta Premysła, Dyonizy Zawadzki, Stanisławowie Szlachetowscy, Bronisław Zawadzki, Ignacy Zborowski, b. minister hr. Fryderyk Schönborn, szef sekcyj Kniaziolucki, prof. dr. Zoil, Stanisław hr. Tarnowski.

## WOJNA.

### Katastrofa pod Hull.

**Berlin.** (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.” dowiadyuje się z Petersburga: W ostatnich godzinach ogłoszono przepuszczoną przez rosyjską cenzurę wiadomość o zajęciu na Morzu Północnym. Doniesienie to przyjęła opinia spokojnie. Podnoszą, że Anglia niedostatecznie poinformowała statki rybackie co do floty bałtyckiej. Angielskie statki zbyt blisko podsunęły się do floty. Do tej chwili nie nadszedł żaden urzędowy raport rosyjskiego dowodzącego admirała.

**Berlin.** (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.” dowiadyuje się z Kilonii: Z opowiadań marynarzy, którzy eskortowali bałtycką flotę przez wody duńskie, wynika, że flota bałtycka obawia się bardzo łodzi japońskich. Wskutek tego z całą nieufnością obserwowano każdy obcy statek, zbliżający się do eskadry. Rosyjskie wszędzie widzą ze strachu japończyków. Między innymi dwaj rybacy z polecenia rosyjskiego konsula, przewieźli mieli szefowi rosyjskiej eskadry depeszę. Jechali łodzią parową. Kiedy zbliżali się do okrętu admirałskiego, dano na ich łódź strzały. Tylko z trudnością udało się im porozumieć. Następnie okręt admirałski wysłał naprzeciw nich łódź, która odebrała depeszę, łodzi zaś rybackiej nie pozwolono w ogóle zbliżyć się do statku admirałskiego.

**Hull.** (TBK.) Przy oglądaniu zwłok rybaków zastrzelonych podczas napadu floty rosyjskiej, oświadczył przewodniczący komisji, że położenie jest bardzo poważne i może urosnąć do znaczenia międzynarodowego. Urząd spraw zagranicznych w Londynie prosił, aby zwłoki rybaków odfotografowano, a pogrzeb odroczone aż do czasu, gdy ambasador rosyjski będzie mógł zwłoki oglądać.

Dalej zawiadomil przewodniczący komisji, że podług otrzymanych świeżo wiadomości, prawdopodobnie jeszcze jeden z rybaków zmarł wskutek ran.

**Londyn.** Biuro Reutera dowiadyuje się, że rząd angielski w nocy, wystosowanej do Petersburga, postawił jako pierwszy warunek żądanie odpowiedniego usprawiedliwienia się z powodu gwałtów popełnionych przez eskadry bałtycką, oraz zupełnego odszkodowania dla ofiar tego napadu. Dalej domaga się bezwzględnego wytoczenia śledztwa, ale takiego, któreby dało gwarancję, że po ukończeniu jego nastąpią odpowiednie czyny.

**Londyn.** (Tel. wł.) Urząd zagraniczny podał do wiadomości publicznej, że na podstawie informacji otrzymanych od Towarzystwa przemysłowego w Hull o zajęciach w nocy 21 bm., wystosował przedstawienie nagłe do rządu rosyjskiego, podnosząc, że żadnej zwłoki w odpowiedzi nie ścierpi. Oprócz tego w proteście wystosowanym do angielskiego ambasadora w Petersburgu i rosyjskiego ambasadora w Londynie jest zaznaczone, że okręty rosyjskie po oddaniu strzałów kompletnie nie szły z pomocą tonącym łodziom.

**Londyn.** (Tel. wł.) Prasa tutejsza w nadzwyczaj wzburzonym tonie dalej przemawia. Dzienniki podnoszą, że urząd zagraniczny, oczekuje, że Rosya jeszcze dziś na wszystkie żądania narodu zupełnie się zgodzi. Najmniejsze rozczarowanie w tej mierze mogłoby pociągnąć za sobą nieobliczalne skutki. Dzienniki wszystkich odcieni popierają rząd bezwarunkowo i domagają się za wszelką cenę jak najostrzejszego postąpienia. Samo usprawiedliwienie się Rosji i odszkodowanie nie wystarczą; bezwarunkowo muszą być ukarani winni i to bez żadnej zwłoki i bez uprzedniego rosyjskiego śledztwa, w przeciwnym bowiem razie naród gotów jest na wszystko.

**Londyn.** (Tel. wł.) Dziennik „Times” pisze między innymi: Posiadamy środki, ażeby zbrodniarzy ukarać, jeżeli rząd rosyjski zwlekać będzie z zadośćuczynieniem.

**Paryż.** (Tel. wł.) Dziennik „Matin”, omawiając zajęcia na morzu Północnym, cytuje słowa Wereszczagina: „Rosya ma więzienia, ale nie ma szkół, ma marynarkę, ale nie ma marynarzy.”

**Kopenhaga.** (Tel. wł.) W Danii liczą się z możliwością ewentualnych komplikacji podczas przejazdu eskadry bałtyckiej przez kanał. Dlatego też prasa duńska z zadowoleniem podnosi, że urząd marynarski odkomenderował kilka krzyżowników i łodzi torpedowych dla strażowania.

**Londyn.** (TBK.) Do Biura Reutera donoszą z Petersburga: Rosyjski minister spraw zagranicznych, hr. Lamsdorff przybył do ambasady angielskiej i prosił ambasadora, aby królowi i rządowi angielskiemu zakomunikował, że cesarz Mikołaj nie posiada dotychczas żadnej wiadomości od dowódcy floty bałtyckiej i musi uważać wypadki na morzu Niemieckim za ubolewająca godne nieporozumienie. Car polecił więc ministrowi, aby wyraził królowi i rządowi angielskiemu ubolewanie z powodu nieszczęśliwych strat w życiu ludzkim i zapewnił, że rząd rosyjski poczyni kroki do zupełnego zadośćuczynienia, skoro tylko bliższe okoliczności wypadków tych będą znane.

**Londyn.** (Urzędownie). Po otrzymaniu wiadomości o wypadkach z dnia 23 b. m. na morzu Niemieckim

rząd admirałski wydał rozkaz do komendantów eskadr kanałowej i morza Śródziemnego, wzywając ich do jak najściślejszej ostrożności i utrzymywanie łączności w działaniu.

#### Z placu boju.

**Petersburg.** (TBK.) (Oficjalnie). Telegram gen. Kuropatkina z d. 24 bm. donosi: Przy pierwszej armii mandzurskiej w dniu dzisiejszym nie było żadnego starcia z nieprzyjacielem.

**Petersburg.** (TBK.) Korespondent „Birz. Wiedomosti” donosi z Czifu d. 24 bm.: Według wiadomości z Dalego znajduje się tam bardzo wielka liczba raniomych japończyków. Japończycy przyznają sami, że przy atakach stosunek ofiar rosyjskich do japońskich ma się jak 1:10. Żołnierze japońscy, którzy brali udział w szturmach na Port Artura, są zniechęceni niepowodzeniami i dlatego też wysłano ich do armii mandzurskiej, a do armii pod Portem Artura przysłano nowe oddziały, które w walkach dotychczas nie brały jeszcze udziału.

Japończycy fakt ten, iż Port Artura dotychczas jeszcze się trzyma, usiłują wytłumaczyć tem, że Rosyan popierają Chińczycy. W Czifu zorganizowali japończycy stałą służbę policyjną, celem kontrolowania zachowania się Chińczyków na półwyspie Kwantuńskim. Celem nastraszenia Chińczyków opowiadają japończycy, że zetną w Porcie Artura wszystkich Chińczyków, których po zdobyciu go w nim zastaną. Konsulat japoński w Czifu rozszerza pogłoski, że Chińczycy walczą w szeregach rosyjskich w Porcie Artura. Japończycy ostrzeliwiają obecnie Port Artura daleko silniej, niż kiedykolwiek indziej.

**Czifu.** (TBK.) Biuro Reutera donosi: Dzonka, przybyła z Antung, donosi, że 8 japońskich magazynów z żywnością, ubraniami, amunicją i łupami z bitwy nad Jaju padło pastwą płomieni. Pożar trwał dwa dni. Przypuszczają, że ogień był podłożony. Dwóch urzędników, odpowiedzialnych za magazyny, popełniło samobójstwo.

#### Mobilizacja rosyjska.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Dziennik „Die Zeit” podaje treść listu prywatnego, jaki jeden z tutejszych dyplomatów otrzymał od swego kolegi akredytowanego w Petersburgu. Dyplomata petersburski pisze między innymi: Jest publiczną tajemnicą, że mobilizacja wojsk napotyka na ogromne trudności, z powodu niechęci ludności do służby wojskowej. W niektórych okręgach wojskowych rząd dał wskutek tego zapewnienie, że mobilizowane pułki nie odejdą na plac boju, ale służyć będą tylko jako uzupełnienie do garnizonów europejskich, które odejdą do Azji wschodniej. Zrazu wierzono temu zapewnieniu, partya jednak rewolucyjna rozwinęła silną propagandę, objaśniając lud, że podobne zapewnienie jest tylko zamydleniem oczu, a zarazem przedstawiała, na jakie niebezpieczeństwa narażeni są żołnierze w Azji wschodniej. Dzięki tej propagandzie, mimo, że o tem dzienniki nie mogą pisać, publicznie znana jest wiadomość, że powstają rewolty w licznych okręgach. Między innymi, rezerwiści jednego północno-rosyjskiego pułku piechoty zabili bagnietami 7 swoich oficerów. Częste rewolty zdarzają się także w Królestwie polskim. Między innymi cały pułk miał odmówić posłuszeństwa w chwili, kiedy miano go wsadzać do pociągu kolejowego. Dopiero generałowi udało się rezerwistom nakłonić do posłuszeństwa. Podobne zajścia ogromną troską napelniają najwyższe koła wojskowe, a car ma być nadzwyczaj przygnębiony i zaniepokojony. Kolportowane jest ogólnie zdanie, że stracona walka jest raną, która zagoić się może, lecz rewolty wojskowe równają się zakażeniu krwi, które grozi śmiercią.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Liczba zbiegów wojskowych z Królestwa Polskiego, z powodu ogłoszenia pospolitego ruszenia, zwiększa się coraz bardziej. Dzisiaj przedpołudniem, zandarmera z pogranicznych miejscowości Żelkowa i Giebutowa, przyprowadziła 60 dezertersów, w tem było 59 izraelitów, 1 katolik. Zbiegów zaprowadzono do gmachu dyrekcji krakowskiej policy i tu umieszczono na dziedzińcu. Zajął się nimi osobny komitet izraelicki i zamierza odesłać ich do Londynu i Ameryki. Na miejsce przybył przedstawiciel firmy Goldlust i Sp. w imieniu amerykańskiej agencji przewozowej, wysyłającej emigrantów austriackimi liniami przez Tryest. Dezertersy opowiadają, że w ostatnich dniach zbiegło z pogranicznych powiatów Królestwa około 8000 ludzi. Rodziny dezertersów mają być wysyłane na Sybir. Przejście przez granicę jest bardzo trudne, wskutek nadzwyczajnych zarządzeń władz rosyjskich. Tatarzy przy pomocy psów ścigają zbiegów. Onegdaj miano na granicy zastrzelić 20 ludzi.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Od przedwczoraj do wczoraj doprowadziła zandarmera 70 do 80 dezertersów rosyjskich. Posiadają oni tylko drobne kwoty pieniężne od 26 do 100 rubli. Są to rękodzielnicy i drobni handlarze z gubernij: kieleckiej, siedleckiej, poławskiej, wołyńskiej i grodzieńskiej. W policy spisano z nimi protokół. Oprócz tego mnóstwo dezertersów znajduje się na Kazimierzu, a wielu przybywa pociągami od strony Brodów i innych punktów pogranicznych.

#### Japońska pożyczka.

**Londyn.** (TBK.) „Standard” donosi z Tokio pod datą wczorajszą, że trzecia japońska pożyczka wojenna, na którą subskrypcya ma się rozpocząć za 8 dni, już teraz jest w całości pokryta.

#### Kuropatkin naczelnym wodzem.

**Petersburg.** (Ros. Ag. Tel.) Ukazem z dnia 22 car zamianował generała Kuropatkina naczelnym wodzem armii mandzurskich.

**Oblężenie Portu Artura.**

Petersbug. (Tel. wł.) Syn generała Stössla otrzymał nowe wiadomości z Portu Artura. Według nich, dom jego ojca, położony na wzgórzu, został podczas ostatniego bombardowania zniszczony granatem. Generał Stösel mieszka obecnie w domu generała Bielego.

Londyn. (TBK.) „Daily Telegraph“ donosi z Czi-fu: Według chińskich opowiadań, pewien japoński torpedowiec najechał koło Portu Artura na minę i zatonął.

**Telegramy „Słowa Polskiego“.****Wiadomości krakowskie.**

Kraków. (Tel. pryw.) „Nowa Reforma“ donosi z Białej, że przyszło tam z okazji wyborów do sądu przemysłowego do krwawych starć między zwolennikami ks. Stojałowskiego, a socjalistami. Policja musiała dobyć broni celem przywrócenia spokoju. Kilka osób raniono, wiele zaś aresztowano.

Kraków. (Tel. pryw.) Tutejsza Izba handlowa i przemysłowa z okazji śmierci ś. p. Jaworskiego wysłała telegram kondolencyjny na ręce wiceprezesa Koła hr. Wojciecha Dzieduszyckiego.

**Sanatorium dra Dłuskiego w Zakopanem.**

Warszawa. (Tel. pryw.) Pod przewodnictwem ordynata hr. Krasieńskiego odbyło się posiedzenie w sprawie sanatorium dra Dłuskiego w Zakopanem. Przewodniczący zawiadomił zebranych, że od stycznia b. r. do końca września frekwencya chorych znacznie się zwiększyła i że z dochodów zapłacono oprócz kosztów także 70.000 koron, jako ostatnią ratę za instalację. Obecnie ciąży na sanatorium tylko dług bankowy.

Dr. Baranowski stwierdził, że wysokość 1050 m., na jakiej znajduje się sanatorium nadaje się najlepiej do leczenia. Sanatorium to zasługuje na poparcie lekarzy. Dr. Dłuski oświadczył, że wiatry halne nie przeszkadzają kuracji, bo w ciągu roku wieją tylko przez 10 do 12 dni. W ciągu dwóch lat istnienia sanatorium, chorzy wskutek wiatrów halnych tylko przez 5 do 6 dni nie mogli leżeć na werandach. Oświadczenie to potwierdził dr. Baranowski.

**Sejm dolnoaustriacki.**

Wiedeń. (TBK.) W Sejmie dolnoaustriackim p. Sturm i tow. wnieśli interpelację z powodu ostatnich demonstracji socjalistycznych, urządzonych z okazji obchodu 60-tej rocznicy urodzin dra Luegra, przyczem uczynili zarzut rządowi, że tolerował te demonstracje pomimo tego, że Sejm obecnie obraduje.

**Z marynarki austriackiej.**

Wiedeń. (TBK.) Komendant marynarki wiceadmiral hr. Montecucculi wyjechał do Pesztu.

**Sprawa ks. Ludwiki Koburskiej.**

Wiedeń. (Tel. wł.) Najwyższy urząd marszałkowski zgodził się na wszystkie przez zastępcę ks. Ludwiki poczynione propozycje. Ponowne zbadanie zdrowia ks. Ludwiki nastąpi w Paryżu, a jako znawcy wystąpią lekarze prof. Walenty Magnan i Paweł Garnier. Z najwyższego urzędu marszałkowskiego odeszła już prośba do trybunału departamentu Sekwany, aby obu psychiatrów, jako rzeczoznawców zaprzysiężono. Orzeczenie ich jednak nie nastąpi prędzej, jak za 3 miesiące, ponieważ jeszcze dużo formalności pozostaje do załatwienia.

**Obstrukcja kroacka.**

Grac. (Tel. wł.) Tutejsza „Tagespost“ dowiaduje się z Zary, że kroaccy posłowie do Rady państwa, ze względu na to, że ich żądania w sprawie usunięcia namiestnika Br. Handla nie zostały uwzględnione postanowili przyłączyć się do obstrukcji Czechów, a do tej uchwały przyłączyli się również dwaj serbscy posłowie z Dalmacji.

**Wybór uzupełniający.**

Czerniowce. (TBK.) Przy wyborze uzupełniającym do Sejmu z wielkiej własności wybrano Rumuna Konstantego Popowicza. Przeciwnik jego ze stronnictwa środka dr. Weiselberger pozostał w mniejszości.

**Zmiany w armii.**

Wiedeń. (TBK.) Dziennik rozporządzeń dla armii ogłasza, że arcyks. Otto zamianowany został jenerałnym inspektorem kawalerii. Gen.-major arcyks. Ferdynand na skutek własnej prośby z powodu nadwątlonego zdrowia, na razie z zastrzeżeniem późniejszego użycia został zwolniony z komendy 18 brygady piechoty.

**Francja a Watykan.**

Paryż. (TBK.) Na wczorajszej radzie gabinetowej prezydent gabinetu Combes oświadczył, iż w sobotę zamierza złożyć w Izbie deputowanych deklarację w sprawie rozdziału Kościoła od państwa. Rada gabinetowa jednomyślnie wyraziła życzenie, że byłoby pożądane, gdyby Izba dopiero po ponownym zejściu się w styczniu, zajęła się tą sprawą.

**Sąd wojenny.**

Paryż. (TAK.) Przed sądem wojennym zaczął się dziś proces przeciw d'Autriche'owi i współnikom, oskarżonym o fałszerstwa w rachunkowych księgach ministerstwa wojny z okazji procesu w Rennes.

Paryż. (TBK.) Przesłuchany wczoraj przez sąd wojenny d'Autriche zaprzecza, jakoby pieniądze ministerstwa wojny użył na przekupienie Czernuskiego i twierdzi, iż działał zawsze poprawnie i tłumał rozkazy swych przełożonych.

**Wynani z Rosyi.**

Bremerhaven. (TBK.) Parowiec „Billehad“ odszedł na pełne morze, wioząc 830 Japończyków, wygnanych z Rosyi. Na pokładzie okrętu „Gera“ pełnomocnik japońskiego poselstwa w Berlinie Oda wystosował serdeczne słowa pożegnania do swych rodaków, którzy stali na pokładzie i wnosili okrzyki „Banzai“ na cześć północno-niemieckiego Lloyd'a. Muzyka grała kilkakrotnie hymn japoński.

**Katastrofa.**

Essen. (TBK.) Wczoraj wieczór wydarzył się w jednym z tutejszych szybów nieszczęśliwy wypadek, przy którym 24 robotników odniosło cięższe i lżejsze rany.

**Żandarmerya mecedońska.**

Konstantynopol. (Tel. wł.) Wysoka Porta wczoraj ponownie oświadczyła austro-węgierskiej ambasadzie, że jest rzeczą niemożliwą stałe pomnożenie liczby oficerów w żandarmerji zreformowanej. Oświadczenie to utrzymane jest w tonie wyzywającym.

Wiedeń. (TBK.) Szef sekcyny w ministerstwie wojny Maurycy Branner zmarł.

Abo. (TBK.) Wczoraj rozpoczął się proces przeciw byłemu senatorowi Schaumanowi, oskarżonemu o udział w zamordowaniu Bobrykowa. Rozprawę odroczone do 8 listopada.

**Wiadomości bieżące.**

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 25 października b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Temperatura	
				Opad w 24 g. (m. 2 pp)	Najwyższa Najniższa
7 rano	734·8	1·5	SE <sub>1</sub>	10·2	1·0
2 popoł.	732·7	9·0	SW <sub>2</sub>		
9 wiecz.	731·2	7·3	SSW <sub>2</sub>		

Uwaga: Przeważnie pochmurno, wiecz. deszcz.

Prognoza na dziś: Przeważnie pochmurno opady.

— **Kolportaż uliczna kartek iluminacyjnych jest wykluczona.** Kartki te sprzedaje komitet tylko w sklepach. Ostrzegamy, iż kartki sprzedawane po ulicach przez chłopaków są portretami wydanymi przez prywatnego przedsiębiorcę i kosztują w sklepach po 6 haleczy. Kartki iluminacyjne komitetu mają pod podobizną Wieszca napis: Ja kocham cały naród.

— **Przeniesienia i mianowania.** Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyała kancelaryjnego, Kazimierza Kierszonka, z Nowego Sącza do Zatora, a kancelistów sądowych: Wojciecha Józefa Tucholskiego z Zatora do Tarnowa i Jana Hubricha z Radomyśla do Nowego Sącza, oraz zamianował kancelistami sądowymi: podoficera rachunkowego I. klasy 40 p. p. Stanisława Schulza dla Radomyśla i tytuł wachmistrza żandarmerji Pawła Kondratiuka dla Mielca.

Minister rolnictwa zamianował asystenta rachunkowego w namiestnictwie i ukończonego słuchacza praw Dominika Ludomira Jasińczyk zbrojka koncypistą administracyjn. w zarządzie Domen i lasów we Lwowie.

— **Ks. Józef Żuk** mianowany rektorem gr.-katol. seminarium duchownego, otrzymał na uniwersytecie w Innsbruku stopień doktora teologii.

— **Związek sokoli.** W dniach 29 i 30 października 1904 odbędzie się we Lwowie w sali Sokola XI. Zwyczajny zjazd delegatów polskich gimnastycznych Towarz. sokolich. Obrady rozpoczną się dnia 29 o godz. 6 w. posiedzenia sekcynne odbędą się tego samego dnia po posiedzeniu plerarnem i następnego dnia rano. Drugie posiedzenie plenarne dn. 30 października o godzinie 3 popoł. Porządek obrad podano do wiadomości Towarzystw w ostatnim numerze „Przewodnika gimnastycznego“, w dziennikach i w sprawozdaniu Wydziału Związku. Łącznie ze zjazdami delegatów odbędzie się zjazd Sokolstwa i reprezentacji gniazd z całego kraju, celem wzięcia udziału w uroczystościach odsłonięcia kolumny A. Mickiewicza. Szczegółowe rozkazy w tej sprawie otrzymali już wszystkie Towarzystwa. Spodziewany jest zjazd ponad 1000 sokolów.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę śp. dra Czesława Uhmy odbędzie się we czwartek w kościele św. Mikołaja o godz. 8-mej rano.

**Odsłonięcie pomnika Mickiewicza.** Dzisiaj rano zniknął parkan, otaczający plac budowy, a oczom widzów, tłumnie tutaj zgromadzonych przedstawił się pomnik w całej swej okazałości. Kamieniarze odczyszczają stopnie granitowe, robotnicy miejscy niwelują plac, słowem wre robota gorączkowa, wszak termin uroczystości tak już blisko. Ogarnia ona kraj cały: miasta prowincjonalne zgłaszają się codziennie po karty iluminacyjne; mniejsze żądają ich po kilkaset, większe po kilka tysięcy.

W niedzielę więc w wielu zakątkach kraju pokryją wizerunki Wieszca szyby okien domów i domków, a mieszkańcy ich myślą przeniosą się do stolicy kraju, gdzie wszystkie stany i zawody uchylą czoła przed potęgą geniuszu, co przetrwa wieki.

Na liczne zapytania z prowincji, ponawiamy naszą odpowiedź, że osobne pociągi z 50 proc. opustem urządzić mogą jedynie komitety prowincjonalne, a nadto, że bilety na koncert Towarzystwa muzycznego, rozpoczynający świetnie szereg uroczystości, sprzedaje już kasa teatru miejskiego. Radzimy nie zwlekać ze zgłoszeniami po nie, amatorów bowiem znajdzie się bardzo wielu.

Młodzież lwowska szkół średnich występuje w pochodzie w komplecie z własnymi orkiestrami, delegacje swoje już zapowiedziała młodzież krakowska, samborska i jarosławska.

Robotnicy kolejowi stawiają się również gremialnie pod sztandarami „Skały“ i „Czytelnia kolejowej“ z muzyką kolejową. „Skała“ lwowska zgłasza 400 członków z wieńcem kutym w stali w pracowni lwowskiej firmy Daschka, wykonanym niezwykle artystycznie. Ponadto urządza to stowarzyszenie przyjęcie dla 400 włościan, członków „Kółek rolniczych“, oraz przedstawienie amatorskie z doborowym programem i odczytem o Adamie Mickiewiczu. Podobne przedstawienie odbędzie się dla włościan powiatu lwowskiego w „Gwieździe“.

By i zabory wzięły udział w uroczystościach, wysłał do redakcji „Dziennika poznańskiego“, „Kuryera poznańskiego“, „Dziennika berlińskiego“ i „Gazety toruńskiej“, wczoraj wieczór prezydent miasta dr. Małachowski telegramy następującej treści: „Gdy poczta niemiecka zwraca wysłane zaproszenia z powodu niedokładności adresów, przeto upraszamy Szanowne Redakcje o umieszczenie w łamach tamtejszego pisma ogłoszenia, które prosimy uważać jako zaproszenie, że rada miasta Lwowa i komitet zapraszają posłów do sejmu i parlamentu, reprezentantów prasy i literatury polskiej na uroczystość odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w niedzielę 30 października 1904 rano“.

Na pomnik Mickiewicza złożyli w ciągu dnia wczorajszego na ręce prezesa Radziszewskiego pp. Pawłowie Kretowiczowie (ponownie) 10 k., dr. K. Rawer 10 k., chrześcijańska korporacja w Samborze 20 k., Leop. Lityński (lista Nr. 427) 40 k., na listę sekretarza Rollego: Izba handlowa i przemysłowa w Brodach, zamiast wieńca na trumnę b. p. Jakóba Piepesa - Poratyńskiego, 50 k., Z. D. z Borysławia 20 k., Artur hr. Russocki (ponownie) 10 k. Razem 150 koron.

Dalsze datki bardzo pożądane.

— **Komisja lekcyjna** Tów. Bratniej Pomocy słuch. Wszechnicy lwowskiej, poleca ukwalifikowanych i zdolnych nauczycieli domowych dla prywatnych i publicznych uczniów szkół niższych, oraz gimnazjalnych i realnych, z językiem wykładowym polskim, ruskim i niemieckim, przygotowujących sumiennie do wszelkich egzaminów w szkołach średnich we Lwowie i na prowincji. Poleceń przez nią nauczyciele otrzymują pisemne polecenie z komisji lekcyjnej. Łaskawe zgłoszenia o ile możliwości z podaniem bliższych warunków, ustne i pisemne, przyjmuje się codziennie w „komisji lekcyjnej“ Uniwersytet lwowski, sala VIII., I p., w czasie od 12—1 w połud.

— **Z Filharmonii lwowskiej** piszą nam: Wszystkie zamówione bilety na koncert Gemmy Bellincioni, który się odbędzie 29 bm., należy wykupić w kasie Filharmonii najdalej we czwartek, gdyż inaczej bilety te zostaną sprzedane.

Osoby z prowincji, które dotąd nie otrzymały zamówionych biletów, raczą reklamować w kancelarii Filharmonii.

— **Napad w konsulacie austriackim.** W drodze do Australii rodak nasz, inżynier J. ze Lwowa, obywatel austriacki, został napadnięty w konsulacie austriackim w Port Said. Przebieg tego zajścia, które będzie przedmiotem interpelacji w parlamencie, streszczamy na podstawie listu p. J. do przyjaciela.

Po wylądowaniu w Port Said — pisze p. J. — odebrał mi paszport urzędnik egipski, a po zwrot kazał zgłosić się w konsulacie austriackim. Tam przyjął mnie nazajutrz urzędnik od spraw paszportowych, mierząc mię od razu z góry przenikliwym policyanta spojrzeniem i wperając, że już tu byłem. Tłumaczył, że jestem po raz pierwszy i sięgam po paszport, aby to wykazać. Usłyszałem „Schweigen Sie!“ — Zdumiony, żądam wyjaśnienia takiego postępowania ze mną.

— Ich bin ein Beamte, werden sie schweigen oder nicht — krzyczy urzędnik, woła kawasa (woźnego) i każe mi stać zdala od biurka pod jego opieką.

Nastąpił protokół a raczej średniowieczna indagacja. Otrzymywałem po kilka razy te same pytania. Raz chciał ów urzędnik weprzeć we mnie, że inną dałem poprzednio odpowiedź. W końcu otrzymałem paszport z poleceniem ukazywania się codziennie w konsulacie, dopóki nie opuścę portu.

Wtedy poprosiłem jak najgrzeczniej urzędnika owego o nazwisko. — Mówi, że wpisze swe nazwisko i odbiera paszport — biegnie jednak do drugiego pokoju. Po chwili — widzę — wybiega stamtąd jakiś brunet (za nim ów urzędnik) przypada do mnie, krzycząc nie pomnę już co, chwytając mnie z przodu za ramię, z tyłu łapie mnie kawas i wyrzucają za drzwi. Zdumienie moje nie miało granic. Przemknęło mi przez myśl, co pocznę bez paszportu w obcym kraju. Zawołałem o paszport. Zjawił się ów urzędnik i oddając paszport wyjaśnił: Konsul sam (!) wyrzucił pana, dał odpowiedź na pańskie pytanie.

Kiedy nazajutrz zjawilem się i oświadczyłem owemu urzędnikowi, że pragnę się widzieć z konsulem, usłyszałem, że go nie ma, zresztą, że nie chce mnie widzieć, że wczoraj wyrzucił mnie za drzwi, bo zachowywałem się przed portretem cesarza zuchwale, że skargę wnieść mogę w Wiedniu.

Tak zachowują się konsulowie Niemcy za granicami monarchii wobec jej obywateli-Polków.

— **Ogień sklepowy.** W sklepie ubrań p. Körnera I. 4, ul. Jagiellońska wybuchł wczoraj popołudniu ogień. Z niewiadomej przyczyny zajęła się wena, ogień jednak nie zdołał się rozszerzyć, gdyż go wczas personal sklepowy ugasił.

Zmarli.

W Złoczowie: Marya z Krasiczyńskich Bartusiakowa, żona oficyna poczt., lat 27.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 października b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy). Hr. Piniński z Grzymałowa, hr. S. Plater z Moszkowa, hr. W. Mołodecki z Monasterzysk, L. Koziębrodzki z Chlebowa. hr. Z. Zamoyski z Wysocka, A. Solski z Rosy, W. Okhatnikow z Petersburga, A. Skjibniwski z Oleska, A. Schmidt z Demni Wyżnej, W. Małeckci z Turad, A. Bing z Wiednia. W Jorkasch z Brzeżan, A. Weiss z Bochni, S. Jorkasch z Rosy, T. Śmiałowski z Horodynia, L. Münster z Wiednia, M. Wysocki z Podola, M. Barna z Wiednia, J. Gnoiński z Cieszanowa, W. Gnoiński z Krasnego, K. Horodyski z Żabiniec, S. Moysa, poseł z Rudnik, M. Garapich z Cebrowa.

Hotel Imperial. H. Tadeusz Starzyński z Derewni, hr. Wiktor Raciborski z Królestwa Polskiego, Jan Leszczyński z Borek, Stanisław Dzierzbicki z Warszawy, Stanisław Nowosielecki z Krosna, Jan Iwański z Królestwa Polskiego, Franciszek Jaruntowski z Twardzy, Józef Milewski z Krakowa, Józef Finkel z Wiednia, Tadeusz Niemętowski ze Zbaraża, Wilhelm Kollman z Wiednia, Zdzisław Sztolcman z Warszawy, Antoni Ehrenberger z Wiednia, Emil Mandel z Wiednia, Wilhelm Newikluf, Wilhelm Grabscheid i A. Zorn z Wiednia.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 51.40 do k. 51.80. Tendencja: ospała.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. — do —, Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 37.90 do K. 38.60. W beczkach K. 39.50 do 41.95.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dnia 26 paździer. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 309.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 299.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 277.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. —, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 94.—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20.75, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 481.—, Clary 40 zł. m. k. 156.—, Pożyczka m. Insbrucku 20 zł. 80.50, Losy m. Krakowa 20 zł. 84.—, Pożyczka m. Lubliany 40 zł. 69.50, Ofen 40 zł. 162.—, Palify 40 zł. m. k. 163.50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 54.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28.80, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65.—, Salma 40 zł. m. kon. 223.—, Pożyczka salcburska 77.—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 131.—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 52.—.

Berlin, d. 26 paździer. Banknoty austriackie 85.05, Spirytus —.—.

Paryż, d. 26 paździer. Trzy procent. renta 98.02, 30.65.

Frankfurt, d. 26 października. Austr. kred. 210.00, Disconto —, Laura —, Koleje państwowe —, Alpy —.

Targ nierogaczyny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń St. Marx.

Wiedeń, 25 października.

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 11.853 sztuk świń, między temi 4.677 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnię węgierskie 94 do 98 h., za galicyjskie młode świnię 70 do 94 halerzy za kilogram żywej wagi.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 26 paździer. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 669.75 Akcje węgier. Zakładu kredytu. 783.50, Akcje Anglo banku 281.50, Akcje Unionbanku 542.50, Akcje Länderbanku 453.50, Akcje Bankvereinu 547.75, Akcje Bodencredit 965.— Akcje gal. Banku hipotecznego 548.—, Akcje kolei państwowych 656.50, Akcje kolei południowej 86.— Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 416.—, Akcje kolei północnej 5580, Akcje kolei czerniow. 579.—, Akcje Alpy 486.50, Akcje Rima Muranyi 529.— Akcje Prag. Towarzyst. żel. 2427, Akcje Fabryk broni 532.—, Akcje tureckie tytoniowe 339.50, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1117.—, Oblig. węg. ind. 97.85, Renta majowa 99.90, Austr. Renta koronowa 99.90, Węg. Renta koronowa 97.95, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.42, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99.—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101.70, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112.—, 4 proc. listy Banku kraj. 99.30, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.90, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. 103.35, Obligacje propinacyjne 99.80. 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 97.50, Losy tureckie 131.50, Marki 117.60, Ruble 253.25, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje —.

Uspokobienie: dosyć silne przy spokojnym przebiegu; Staatsbahny ożywione.

Budapeszt, 26 paździer. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 119.—, Węgier. renta koronowa 98.— Węgierski bank kredytowy 783.—, Węgierski bank przem. i handlu 568.—, Węgierski bank hipoteczny 515.50, Węgier eskontowy 456.50, Austriacki bank kredytowy 670.75, Rima Murany 528.75 Budapeszt. kolej miejska 578.—, Kolej południowa 86.—, Austr.-węg. kolej państw. 654.25. Tendencja: silna.

Berlin, 26 paździer. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 210.60, Staatsbahny 140.60 Disconto Comandit 191.20, Berlin. Tow. handl. 160.90, Laura 252.40, Bohumery 215.— Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 216.05 Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 91.— Kolej Meridionalna 145.—, Losy tureckie 127.25, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 215.60, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje —, Lombardy 17.60, Kolej Henry 108.75, Niemiecki bank narodowy 128.90, Kanada Proferred 136.20 Akcje żegluga hamburskiej 122.—, Kurs warszawski 215.90, Huta „Donnersmark“ 270.—.

Berlin, 26 paździer. 4 prc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 210.50, Staatsbahny 140.60, Lombardy 17.60, Disconto Comandit 191.25, Ruble 216.05. Tendencja: silniejsza.

Frankfurt, d. 26 paździer. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 100.30, Austr. renta złota 101.85 Austr. akcje kredytowe 210.60, Staatsbahny 140.50, Lombardy 17.40, 4-proc. austr. renta koronowa 100.—. Tendencja: słabsza.

Paryż, d. 26 paździer. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 98.—, 4 proc. renta włoska —, 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 87.32, Losy tureckie 127.— Nowe tureckie Console —, Ottoman 591 — Debre

469— Chartered 39—, Rio-Tinto 1477 Renta turecka C. 86.45, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka — Tendencja: silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 26 paździer. Pszenica na kwiecień 1905 od koron 10.32 do 10.33, Pszenica na maj — do — Pszenica na październik 10.00 do 10.01, na kwiecień od 10.49 do 10.50, Zyto na kwiec. od 7.91 do —, Zyto na październik od 7.56 do 7.58, Owies na kwiecień od 7.20 do —, Owies na maj 0.— do 0.—, Owies na październik od 6.78 do —, Kukur. na maj 1905 7.3 do 7.38, Kukurudza na maj od 0.— do 0.—, Kukurudza na sierpień od — do —, Kukurudza na wrzesień od 0.— do 0.— Rzepak na sierpień od 11.30 do 11.40. Pogoda: piękna.

Nakładem Towarz. Wydawniczego we Lwowie wyszła świeżo i jest do nabycia we wszystkich księgarniach książka:

ZYGMUNTA WASILEWSKIEGO

ŚLADAMI MICKIEWICZA

Treść: Szkoły w Polsce a twórczość poetycka. — Szkoła w obłężeniu (uniwersytet wileński). — Mickiewicz i Słowacki, jako członkowie Tow. litewskiego i ziem polskich. — Psychologia pomysłu „Pana Tadeusza“. — O ton w poezji i w życiu. — Stosunki Goszczyńskiego ze Słowackim. — „Nowy Konrad“. — Śladami Mickiewicza.

(Lwów 1905, str. 300). Cena k. 3.60.

Prowincjonalni prenumeratorem „Słowa Polskiego“ nabywać mogą tę książkę w Administracji pisma naszego za 4 kor. wraz z przesyłką pocztową w opasce poleconej.

Ilustrowany Kalendarz „Słowa Polskiego“

na rok 1905

wyszedł z druku.

Cena kalendarza w ozdobnej oprawie płóciennej k. 1.20, z przesyłką pocztową k. 1.40, w opasce poleconej k. 1.65. Za zaliczką nie wysyłamy.

Nowy Kantor Słowa Polskiego we Lwowie, ul. Tańskiej L. 1 (Róg Akademickiej naprzeciw Hotelu George'a) MIEŚCI GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH NUMERÓW. Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura: 1) Administrację główną, ul. Chorążczyzny l. 17-19. 2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1. 3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikołascha. Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

Table with columns: Kursy giełdy wiedeńskiej z d. 24 października 1904. Includes sections for Obligatory dług państwa, Obligacje z prawem pierwszeństwa, Obligacje bezprocentowe, and Dług państw. kraj. kor. węgier.

Table with columns: Gal. obl. prop. z r. 1899, Poz. miasta Lwowa z r. 1898, Wiednia z r. 1874, Poz. włoška z r. 1900, Poz. hypot. Bułgarii z r. 1882, Listy zastawne, Obligacje z prawem pierwszeństwa, Obligacje bezprocentowe, Losy procentowe, Losy bezprocentowe.

Table with columns: Palify po 60 zł. m. k., Czerw. krz. austr. tow. po 10 zł., Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł., Salma po 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł., St. Genois po 40 zł. m. k., Poz. pr. m. Stanisławowa po 20 zł., Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł., Akcje przedsiębiorstw transportow., Akcje banków (za sztukę), Akcje (przedsiębiorstw przemysł.), Weksle, Waluty.

Table with columns: CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 K., III. Oblig. za 100 K., IV. Losy, V. Monety, Drukarnia i Stereotypia Słowa Polskiego.